



Sygn. akt III CSK 26/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk
SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S.M.
przeciwko Stowarzyszeniu A. i T. S.A.
o zapłatę,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 4 września 2009 r.,
na posiedzeniu niejawnym
skargi kasacyjnej strony pozwanej Stowarzyszenia A.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 7 lutego 2008 r. zasądził od A. na rzecz powoda S.M. kwotę 795 386,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2008 r. oraz rentę w wysokości po 12 000 zł miesięcznie, począwszy od lutego 2008 r., ustalił, że A. jest odpowiedzialny za dalsze skutki wypadku, któremu uległ powód, mogące ujawnić się w przyszłości, a dalej idące powództwo wobec tego pozwanego oraz powództwo w całości wobec ubezpieczyciela T. oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 czerwca 2001 r. na lotnisku tymczasowym należącym do A. doszło do wypadku lotniczego, który spowodował jego pilot J.C. Za ten czyn został prawomocnie skazany w postępowaniu karnym. Uznano go za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powietrznym. Pasażerami podczas lotu zakończonego wypadkiem byli powód i D.K., który poniósł śmierć. Powód doznał poważnego urazu kręgosłupa, rany tłuczonej głowy, licznych otarć naskórka oraz obrażeń wewnętrznych. W związku z tymi obrażeniami przeszedł długotrwałe leczenie szpitalne. Następstwem obrażeń doznanych podczas wypadku jest niedowład wszystkich kończyn. Pogorszył się również stan zdrowia psychicznego powoda. Jego stan zdrowia nie rokuje poprawy. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 280%. Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia. Miał w 30% zaawansowaną pracę doktorską, a wypadek spowodował, że obronił ją z opóźnieniem. Po wypadku zwiększyły się znacznie potrzeby powoda związane z koniecznością codziennej rehabilitacji i innych zabiegów leczniczych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji dotkliwe skutki wypadku, któremu uległ powód uzasadniały przyznanie mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 400 000 zł, przy uwzględnieniu, że od ubezpieczyciela otrzymał wcześniej 100 000 zł. Utrata przez powoda możliwości zarobkowych i wzrost potrzeb spowodowany stanem zdrowia powoda uzasadniały natomiast zasądzenia na jego rzecz renty w wysokości po 12 000 zł miesięcznie.

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. została odrzucona. Apelacja strony pozwanej została natomiast częściowo uwzględniona. Sąd Apelacyjny po jej rozpoznaniu uchylił zaskarżony nią wyrok w części dotyczącej renty zasądzonej na rzecz powoda i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi

pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Oddalając apelację strony pozwanej w pozostałej części (dotyczącej zasądzonego zadośćuczynienia) uznał za prawidłowe stanowisko, że podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., a zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie może być uznane, wbrew zarzutom skarżącego, za zawyżone. Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżący zasadnie zarzucił natomiast pominięcie przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. W jego ocenie przyczynienia po stronie powoda jednak nie było. Przyczyną wypadku były bowiem wyłącznie błędy pilota.

Skarga kasacyjna strony pozwanej, wniesiona od części wyroku oddalającej jej apelację, została oparta o obie podstawy kasacyjne określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 217 § 2 w zw. z art. 382 i 11 k.p.c. oraz naruszenie art. 445 § 1 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez obniżenie zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda do wysokości 300 000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisów postępowania był związany z odmową przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, w jakim stopniu wykonywanie lotów z wadliwego lądowiska było przyczyną wypadku lotniczego. Według skarżącego, naruszenie wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania było wynikiem błędnego rozumienia art. 11 k.p.c. i przyjęcia przez Sąd, że przyczyna wypadku lotniczego, ustalona w prawomocnym wyroku skazującym dowódcę statku powietrznego, zwalniała sąd cywilny od dokonania własnych ustaleń i oceny w kwestii tego, czy powód przyczynił się do powstania szkody. Tak sformułowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala bowiem przypisać Sądowi drugiej instancji dokonania takiej wykładni przepisu art. 11 k.p.c., jak uczynił to skarżący. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w świetle wyroku sądu karnego

przyczyną wypadku lotniczego z udziałem powoda były wyłącznie błędy pilota. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał wyraźnie, że w świetle opinii biegłego, który wypowiadał się w sprawie karnej, stan lądowiska nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Podkreślił również, że za taką oceną przemawia fakt, że w tym samym dniu odbywały się inne loty, w tym pilotowane przez powoda i do wypadku wówczas nie doszło. Sąd Apelacyjny wyraził też ocenę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do oceny zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i nakazywał przyjąć, że takiego przyczynienia ze strony powoda nie było. Prezentowane wyżej stanowisko Sądu drugiej instancji nie daje zatem podstaw dla przyjęcia, że oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej było wynikiem błędnego rozumienia art. 11 k.p.c.

Nieuzasadniony był również zarzut błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c., która zdaniem skarżącego wynika z pominięcia przez Sąd, że krzywda, której doznał powód zaistniała w ramach zwiększonego ryzyka wypadku lotniczego, o którym powód wiedział i godził się z tym ryzykiem biorąc udział w locie naruszającym „wymagane procedury”.

W związku z treścią tego zarzutu wymaga podkreślenia, że ustalenia faktyczne, których dokonał Sąd Apelacyjny nie dają podstaw do stwierdzenia, że podczas wykonywania lotów w dniu 10 czerwca 2001 r. z lądowiska o charakterze tymczasowym, zostały naruszone obowiązujące w tym zakresie przepisy, a tym bardziej, że powód miał tego świadomość. Innym zagadnieniem jest natomiast, czy powód zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa odbywania lotów w takich warunkach, które istniały w dniu wypadku. Należy przyjąć, że powód, który posiadał uprawnienia pilota miał świadomość, że wspomniane wyżej lądowisko stwarza trudne warunki do wykonywania lotów i mogą być one niebezpieczne. Nie pozwala to jednak przyjąć, że loty w dniu 10 czerwca 2001 r. odbywały się w warunkach szczególnie niebezpiecznych, kwalifikujących je do czynności zwiększonego ryzyka.

Dla uzasadnienia konstrukcji zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. strona pozwana odwołała się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r. (II CR 135/71, LEX nr 6942). Skarżący pominął jednak, że

kontekst okoliczności faktycznych w rozstrzyganej sprawie był zupełnie inny i nie usprawiedliwiał odwołania się do stanowiska Sądu Najwyższego przedstawionego w powołanym wyżej wyroku. Orzeczenie to zapadło w sprawie, w której do wypadku doszło podczas zawodów sportowych (podczas rajdu samochodowego). W tej sytuacji chodziło o „ryzyko sportowe”, związane z rywalizacją, gdzie wykorzystanie pojazdów motorowych stwarza istotnie zwiększone ryzyko wypadków. Nie można odnosić tej oceny w sposób mechaniczny do organizacji lotów, w których nie występował element rywalizacji i nie używano niebezpiecznego sprzętu lotniczego, a sam charakter lotów także nie stwarzał szczególnego niebezpieczeństwa.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.